Cena pojedynczego egz. mk. 100.

GAZETA MAZURSKA

Pismo poświęcone sprawom Mazur ewangelickich

Rok I. | Warszawa—Działdowo dn. 3 grudnia 1922 r. | Nr. 1.

Z wiarą.

...Nie trzeba wątpić w miłosierdzie Boże,
Bo nikt napróżno nie wołał do Pana,
Krynica Jego łask niewyczerpana,
A dobroć Jego — niezgłębione morze...

Nie trzeba sercem zbytnio lgnąć do świata,
Bo marne jego radości i smutki,
Bo panowania jego dzień jest krótki,
A czas pokuty trwa przez długie lata...

Nie trzeba pragnąć zbyt wiele dla siebie,
Bośmy przechodnie na tej łez dolinie,
Bo wszystko ziemskie tak rychło przeminie,
A wszystko nasze — tam, w Niebie...

Do Pana twego chodź codzienną drogą,
Jak małe dziecko do matki,
I proś Go sercem, usta milczeć mogą,
Lecz nie o ziemskie dostatki.

O spokój ducha, o sumienie czyste,
O mały kawałek chleba,
Ponad to zbytkiem byłoby, zaiste,
A zbytków nam być nie trzeba...

Marya v. Windischbauer Sendler.

Adwent.

Oto Król twój przychodzi do ciebie...
Mat. 21, 5.

Cicho dźwięczą echa dzwonów wigilijnych. Światło jarzącej się choinki widać z oddali. W oczętach dziecięcych błyszczy radość i oczekiwanie czegoś dobrego, pięknego, miłego. Słychać stare melodje kolęd... Każdy z [illegible] czuje się młodszym i cieszy się z małemi z dnia Narodzenia Pańskiego.

Adwent. Czas tęsknoty serdecznej. Jest w tym okresie coś podobnego do czasu, który poprzedzał przyjście na świat Zbawiciela. Jak wówczas, tak i dzisiaj, oczy proroków w zadumie spoglądają w przyszłość; głosy ostrzegawcze wzywają do światła prawdy; zgrzybiali pielgrzymi nie mogą do snu wiecznego zamknąć swych oczu, dopóki nie ujrzą Zbawiciela.

I przyszedł Zbawiciel.

Stopa Jego wydeptała każdą ścieżynę Galilei. Każda trawka, każdy liść w poszumie wiatru wtórowały Jego głosowi. W sercach najzimniejszych każdego słuchacza słów Jego, budziła się tęsknota, i setki głodnych i spragnionych na duszy ciągnęło w ślad za Nim. Młody i stary, niewiasta i mężczyzna siadywali u stóp Jego, wsłuchani w opowieści, a słowa, jak ziarna na rolę, padały w stesknione serca.

I oto, gdzie zdawało się, że wszystko obumarło, powstawało nowe życie; gdzie była pustka głucha, rozbrzmiewał głos miłości i wiary, a zamiast spiekoty, skwaru życia i posuchy — wyrastała bujna zieleń ku wielkiemu żniwu nadziei...

„Oto Król twój przychodzi do ciebie."

Spełniły się słowa prorockie. Oczekiwany, upragniony, przepowiedziany przyszedł na świat. Król, Pan, w całej swe chwale i w majestacie przychodzi na świat. Tak, On przychodzi do ciebie.

Dlaczego na te słowa jest tylu głuchych na ziemi? Dlaczego tych prostych, jasnych słów tak wielu nie chce zrozumieć?

Dlaczego i ty odwracasz się od Tego, który jest twoim Królem i do ciebie idzie?

Czy dusza twa utopiona w blasku świata, zapatrzona w cele znikome, nie wyczuwa, kto jest jej przewodnikiem najwyższym, kto jest jej Królem? Czy nie słyszysz? Twój Król do ciebie przychodzi!

Jakież echo tych słów odbija się w twej piersi? On do ciebie przychodzi, a ty? Czy przybywasz do Niego?

Spojrzyj na siebie. Wsłuchaj się w swe modlitwy codzienne.

Postaraj się zajrzeć sobie w duszę. Co tam słyszysz i co widzisz? Nie, ja ci tego nie powiem, ty sam doświadczaj siebie, a probierzem tych doświadczeń niech będą słowa: „Król twój przychodzi do ciebie". Wtedy się dowiesz, czem ma być dla ciebie Jezus.

Nie jakaś moc nieznana, zewnątrz działająca, ale Osoba, która napełnia twe serce boską potęgą i zarazem sprawia tobie błogość i spokój.

Do Niego przeto pójdź w prostocie i szczerości tak, jak On do ciebie przychodzi; Jemu daj się poznać, nie zamykaj serca, nie kryj myśli, nie zacieraj win i grzechów. W pokucie, w smutku, w rozczarowaniu, w niepewności — umiej zwrócić się do Niego.

„Patrz, oto Król twój przychodzi do ciebie".

Amen.

Od Redakcji i Wydawców.

Zrządzeniem Bożem część tylko ziemi i ewangelickiego ludu mazurskiego została złączona z Polską.

Minęły czasy niepokoju i wzruszeń politycznych — pomału przystąpiliśmy wszyscy do pracy pokojowej. Sprawy materjalne zaprzątają głowy wszystkich. Ale są sprawy od nich ważniejsze — serca i sumienia, których nam zaniedbywać nie wolno, bowiem „nie samym chlebem człowiek żyć będzie".

Bracia Mazurzy! Jesteście cząstką społeczeństwa ewangelickiego w Polsce. Jesteście wyznawcami Chrystusowymi według drogiego nam wszystkim Kościoła Ewangelickiego. Takich ewangelików, jak wy, jest w Polsce setki tysięcy. Wszyscy oni powinni między sobą utrzymać łączność duchową. Takim łącznikiem ma być niniejsze pismo:

„Gazeta Mazurska"

Pismo to jest poświęcone Wam.

Bracia Mazurzy Ewangelicy! „Gazeta Mazurska" zajmować się będzie sprawami kościelnemi i społecznemi na Mazurach. W słowach prostych i szczerych zwracać się ona będzie do Was, aby krzepić wasze serca rozmyślaniami nabożnemi. W opisach historycznych przypominać Wam będzie wielkie wypadki z dziejów waszego Kościoła i Kraju. Przedewszystkiem bronić będzie waszych praw wyznaniowych, społecznych i politycznych. Dlatego przyjmijcie tę gazetę z taką miłością, z jaką my ją wam do rąk dajemy.

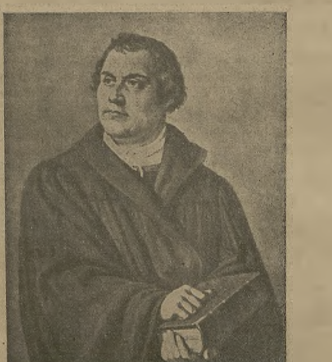
Szczęść Wam i nam, Boże!

Redakcja i Wydawcy „Gazety Mazurskiej".

Nasza ziemia mazurska.

Dr. Adolf Szymański.

Ona jest nasza, ta kochana ziemia mazurska, ta ziemia pełna gór piaszczystych, poprzecinanych łąkami i jeziorami, a pokryta prastarymi lasami. Przyrosła ta piękna ziemia Mazurowi do serca, gdziekolwiek go popędzi niedola, czy to do Westfalji, czy to do Ameryki, zawsze i wszędzie ciągnie Mazura jakaś siła niewiadoma do domu, ciągnie go tęsknota do ojczystych stron lesistych, do kochanych łąk zielonych.



Dr. Marcin Luter.

W roku bieżącym upłynęło 400 lat od czasu, kiedy nasz reformator Dr. Marcin Luter przetłomaczył Nowy Testament z języka greckiego na język niemiecki.

II.

I niedziw, bo jak świat daleki, jak świat szeroki, niema nigdzie takiej płomiennej zorzy wieczornej, takich wspaniałych dni mrozowych.

Każdy człowiek kocha swoją ziemię i to otoczenie, bo ziemia to najdroższy skarb. Ludzie, zwierzęta i rośliny pobierają swój pokarm z ziemi. Wszystko, co tylko posiadamy, pochodzi z ziemi. Nawet samego człowieka Pan Bóg z ziemi stworzył i w ziemię się też po śmierci człowiek obróci.

Siłę, moc i wolność daje ziemia. Kto jest zdrowszym i mocniejszym nad gospodarza, kto jest wolniejszym od niego? Jak istny król rządzi gospodarz na swem własnem. Nikt nie może mu ziemi odebrać. Ni ogień, ni woda, ni żadna siła ludzka nie może ziemi zniszczyć. Ziemia jest wieczna, przetrwa wszystkie wojny i nieszczęścia. Kto ziemię posiada, staje we świecie mocno jak dąb, kto jej niema, żyje jak ptak na drzewie.

Prawda, że praca w roli nie jest łatwa. Gdy tylko ranny skowronek zaśpiewa, trzeba się już okrzątać do pracy. I rano i późno; choć słońce parzy, choć deszcz leje, nigdy nie próżnują ręce dobrego gospodarza. Ale zato niema nikt większej radości jak gospodarz, kiedy zboże stoi jak ściana, kiedy pole i łąki zielenieją i wszystko wygląda, jak we święta. Wtedy to idzie sobie gospodarz steczką pomiędzy polami i dziękuje cichym śpiewem Panu Bogu za takie dary. A cóż dopiero, gdy pola już białe, kłosy się kłaniają, Stworzycielowi cześć i chwałę dają, wołając: „Pójdzcie, sierpy zapuszczajcie, a Pana chwalić niezapominajcie!" W takie dnie to aż się płakać chce z radości.

Wszystkie dary, wszystką radość daje ziemia z woli Pana Boga. Szanuj też gospodarzu twoją ziemię i trzymaj się jej, jak zbawienia. Czyż to nie jest pięknem, gdy gospodarstwo przechodzi z ojca na syna przez setki lat i nikt je nie zmarnuje? Chwała takiej rodzinie. Miło i przyjemnie wnukowi słuchać, jak ludzie starzy opowiadają z pochwałą o ojcu gródku i pragródku!

Ale małoż to gospodarzy-mazurów wierzy w to, że tam dobrze, gdzie ich niema? Małoż to Mazurów przedewszystkiem tu u nas w działdowskim sprzedało i zmarnowało ojcowskie? Sprzedawają gospodarstwa, na których od setek lat ojcowie ich gospodarzyli. Sprzedawają, jakby w obłąkaniu. Ale niejeden głupstwa swego już pożałował, jak było za późno. Przychodzi i chce znowuż odkupić i nawet dodać odstępnego. Ale nowy właściciel go wyśmieje. Pieniądze w palcach się rozlatują i bieda zagląda, jak zmora do niego. Ludzie go już nie szanują, radości już niema, brak bydła i koni, i roli. Jak obłąkany, chodzi gospodarz w żalu coraz to większym. Biednieje, choruje i prędko umiera. Ziemia mści się nad nim, pociąga go do siebie na wieki, ponieważ pogardził nią.

Utrapiona żona, niegdyś wielka gospodyni, z wielkiego kłopotu zaraz po nim umiera. A dzieci idą do Westfalji pod ziemię węgle kopać. Przeklinają rodziców za to, że, jako gospodarscy synowie, muszą biedę klepać. Ze wstydu i rozpaczy zaczną pić i nędznie giną gdzieś w biedzie. Nikt ze znajomych nie dowie się o ich śmierci, obcy ludzie zakopią ich i nikt nie położy wieńca, nikt nie zmówi pacierza przy ich mogile. Tak to ginie, kto ojcowskie marnuje. A więc zastanów się gospodarzu-mazurze, nim sprzedasz swe gospodarstwo.

REFORMACJA W POLSCE.

Naród polski bardzo wcześnie, gdyż już na początku XV-go wieku, zapoznał się z reformacją. Do Polski przeniknęła bowiem nauka mistrza Jana Husa, spalonego na stosie w Konstancjum w 1414 roku. Wpływ reformacji husyckiej nie był jednak trwały i dopiero nauki Lutra i Kalwina znalazły szerszy rozgłos w kraju. Pod opieką Polski powstało też pierwsze państwo protestanckie, a mianowicie Księstwo Pruskie. Królowie polscy Zygmunt Stary i Zygmunt August bronili swojego siostrzeńca Albrechta pruskiego, który wraz ze swymi poddanymi przyjął luteranizm, od zemsty papieża i cesarza niemieckiego. Udało się im to w zupełności. Gdy w całej Europie nauka protestancka była prześladowana, w Prusach, w Królewcu, pod opieką Polski kwitł jedyny protestancki ówczesny uniwersytet, na którym wykłady odbywały się po-łacinie, po-polsku i poniemiecku. Z całej Polski zjeżdżała się młodzież na studja do uniwersytetu Królewieckiego, a liczne w tem mieście drukarnie drukowały wielką ilość książek religijnych protestanckich, lub świeckich, przez protestantów pisanych.

Tak naprzykład w Królewcu ukazały się niektóre dzieła słynnego Mikołaja Reya z Nagłowic, który pierwszy nie pisał po łacinie, jak to wtedy było w zwyczaju, lecz popolsku. Ewangelikom Polska zawdzięcza utworzenie polskiego języka literackiego. Zerwali oni z dotychczasową modą pisania w niezrozumiałej dla ludu łacinie i nie wstydzili się pisać w języku narodowym.

Już to jedno wystarcza, aby stwierdzić, jakie wielkie znaczenie dla Polski ma protestantyzm. Lecz nie jest to bynajmniej wszystko. Za tak zwanego „złotego" albo zygmuntowskiego wieku, który przypada właśnie na wiek szesnasty, najmądrzejsi i najlepsi ludzie w Polsce — to byli ewangelicy. Oni to przeprowadzili reformy, które, poprawiając byt chłopów i mieszczan — jednocześnie zapewnili rządowi większą władzę, dostarczyli podatków i wojska.

I dopiero na początku siedmnastego wieku, kiedy protestantyzm w Polsce został wyrugowany przez katolicki zakon jezuitów, te mądre i zbawienne prawa albo poszły w niepamięć, albo nawet zupełnie zostały zmienione.

Czas największego rozkwitu protestantyzmu w Polsce przypada właśnie na okres najwyższego rozkwitu politycznego i umysłowego Państwa Polskiego. To też wszyscy rozumni polacy z wdzięczną pamięcią odnoszą się do protestantyzmu, a na nas, którzy jesteśmy spadkobiercami tej wielkiej tradycji polskiego protestantyzmu, ciąży nie mniej wielki obowiązek w obecnych czasach, kiedy Polska znów jest wolna i potężna, znów przywrócić wyznawcom czystej Ewangelji to stanowisko, jakie ongi zajmowali. I nie chodzi tu o nas samych, lecz o dobro kraju, o dobro ludzkości, bo mamy to przekonanie, że nasza religja podnosi człowieka moralnie i umysłowo, czyni go lepszym i mędrszym. A więc — ten, w czyich żyłach płynie polska krew i kto jest ewangelikiem — niechaj zapoznaje się z historją polskiego protestantyzmu i niechaj pracuje dziś, jak to czynili jego dziadowie, nad podniesieniem kultury polskiej, nad językiem polskim i nad nauką polską. Czynić to będzie—wszak i dla siebie, bo przecież świat dziś, jak zawsze, stoi na ludziach rozumnych, uczciwych i pracowitych.

Jerzy Kurnatowski
Prezes Zrzeszenia Ewangelików Polskich.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

— WARSZAWA.

Ostatnie wybory do Sejmu i do Senatu przyniosły niemałe niespodzianki. Wszystkie polskie partje centrowe —przepadły. Sejm i Senat podzieliły się w składzie swoim na prawicę i lewicę oraz grupę posłów z bloku mniejszości narodowych. Tych ostatnich jest dość pokaźna liczba bo coś 80, w tem posłów niemieckich 16. Wśród nich znajduje się ks. kanonik Klinke, proboszcz rzymsko - katolicki z Poznania.

Obecnie posłowie zjechali się do Warszawy i odbyły się wybory prezydjum: marszałków Sejmu i Senatu. Na marszałka Senatu wybrany został p. Wojciech Trąmpczyński, na marszałka Sejmu — p. Maciej Rataj. Pierwszy należy do partji t. zw. zwizku ludowo - narodowego i wszedł do Senatu z listy Nr. 8, drugi należy do polskiego stronnictwa „Piast", które się obecnie połączyć zamierza z prawicą.

Obecnie najważniejsza kwestja — to wybór Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyboru tego dokonywa Senat i Sejm razem na „Zgromadzeniu Narodowem". Kandydatem na prezydenta Rzeczypospolitej ze strony lewicy i partyj postępowych — jest dotychczasowy Naczelnik Państwa — Józef Piłsudski.

- Działdowo.

Dnia 3 grudnia w 1-ą niedzielę Adwentu, zaraz po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Superintendenta Barczewskiego, zostanie dokonane poświęcenie i otwarcie „Mazurskiego Domu Ludowego w Działdowie". Na uroczystość tę przybędą z Warszawy członkowie Zarządu Zrzeszenia Ewangelików Polaków, Chór Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej i zaproszeni goście.

Wieczorem dany będzie koncert dla szerszej publiczności.

— NIEMCY.

Dr. Cuno otrzymał po raz wtóry misję utworzenia gabinetu, którą przyjął i po naradach zestawił listę gabinetu. Lista przyszłego gabinetu przedstawia się następująco:

Prezydent Rzeszy mianował wieczorem tajnego radcę Cuno — kanclerzem Rzeszy.

Minister spraw zagranicznych: v. Rosenberg, dotychczasowy poseł w Kopenhadze.

Minister spraw wewnętrznych: Oeser, Landeshauptmann prowincji saskiej, członek sejmu pruskiego (demokrata).

Minister finansów: Dr. Hermes (centrowiec).

Minister skarbu: Dr. Albert, pozasłużbowy sekretarz państwowy.

Minister gospodarki państwowej: Becker, członek parlamentu niemieckiego (niem. partja ludowa).

Minister aprowizacji i rolnictwa: Dr. Muller z Bonn.

Minister sprawiedliwości: Dr. Heinze, członek parlamentu niem., (niem. partja ludowa).

Minister obrony krajowej: Dr. Gessler (demokrata).

Minister kolei: Groener (demokrata).

Minister poczty: Stingl.

Minister pracy: Dr. Brauns, członek parlamentu niem. (centrowiec).

— Czechosłowacja.

Instalacja biskupów ewangelickich w Słowacji.

Dnia 22 października 1922 r. zostali w mieście: Św. Mikołaju na Słowaczyźnie zainstalowani nowi dwaj biskupi ewangeliccy: dr. J. Janoszka i S. Zoch.

— GRECJA.

Egzekucja sześciu ministrów greckich w Atenach.

Zapadł wyrok w sprawie byłych ministrów b. gabinetu Gunarisa. Gunaris, Theotokis, Protopapadakis, Stratos, Hadianisits i Baltazzi zostali osądzeni na karę śmierci. Stratigos i Goudas — na ciężkie roboty bezterminowe, wojskowi zaś również na degradację. Niezależnie od tego Gunarisa skazano na grzywnę 200.000 drachm, Stratosa na 355 tys., Protopapadakisa na 500.000; Baltazziego na 1 miljon, Theotokisa na 1 miljon, Goudasa na 200.000. Egzekucja skazanych na karę śmierci wykonana została niezwłocznie.

Wobec dokonania wyroku na 6 ministrach i oficerach greckich, poseł angielski zażądał od władz greckich paszportu, zaznaczając, że według instrukcji swego rządu

musi opuścić stolicę Grecji. Poseł wyjeżdża dziś w nocy do Lozanny, gdzie złoży raport lordowi Curzonowi.

Prasa angielska, jak „Daily Express“, „Evening News“ i t. d., komentując wykonanie wyroku śmierci na 6 ministrach greckich, podkreśla ten tak wybitnie niehumanitarny czyn, który niewątpliwie nie pozostanie bez poważnych skutków.

— Oczyszczanie pól bitew.

Choć upływa już cztery lata od ostatnich bitew na froncie francuskim, to oczyszczono dopiero 18 gmin, znajdujących się na tym froncie, z ogromnej ilości pocisków lub ich szczątków, które zmieniły te okolice w ciągu czteroletnich zapasów na prawdziwą pustynię. A pozostaje do oczyszczenia jeszcze ni mniej ni więcej, jak tylko 224 gminy, nie licząc terytorjum Alzacji!

Nic dziw więc, że suma 19 miljonów franków, wyasygnowana na cel powyższy przez parlament francuski, okaże się nie wystarczającą.

O mnogości pocisków tam rozsianych, świadczy to, że dotychczas wysłano z oczyszczonych pól bitew do Bourges dla przerobienia 1020 tonn pocisków, napełnionych materjami wybuchowemi, które nie wybuchły, oraz do Rennes 170 tonn pocisków szrapnelowych.

Co mówi Oberpresidialrat Dr. Herbst ze Wschodnich Prus o Polsce.

„Wie mit allen Grenzstaaten, so wollen wir auch mit Polen normale wirtschaftliche und korrekte Beziehungen anstreben.

Der Minderheitsschutz muessten und wollen wir hier in Ostpreussen mit besonderer Treue ausueben, weil es eine Forderung der Gerechtigkeit ist.

(Podobnie jak ze wszystkiemi państwami ościennemi, tak też i z Polską chcemy wejść w normalne gospodarcze i poprawne stosunki.

Musimy i chcemy ze szczególną wiernością wykonać ochronę mniejszości narodowych (a więc ochronę mniejszości polskiej) tu w Prusiech Wschodnich, ponieważ wymaga tego zwykła sprawiedliwość.

— Spirytus skażony.

Ministerjum skarbu rozpisało konkurs na wynalezienie środków do skażenia spirytusu, któreby byłyby możliwie tanie i dawały gwarancje, że odkażenie spirytusu do celów wewnętrznych nie będzie się opłacało. Tytułem nagrody za najlepszy, zupełnie pewny i tani środek przyznana będzie suma 5 miljonów mk. polskich. Bliższe warunki konkursu podane są w Monitorze polskim nr. 238.

— Gdańskie pieniądze miejskie.

Senat wolnego miasta Gdańska przedstawił radzie miejskiej projekt ustawy w sprawie wydania t. zw. pieniędzy miejskich w sumie 360 miljonów marek. Wniosek ten wywołany był przez brak środków płatniczych. Nowe pieniądze miejskie wolnego miasta wydane być mają w banknotach 100, 500 i 1000-markowych.

GDYBYŚMY NIE PILI ALKOHOLU!

(podług „Słowa Żywota“).

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej —jak wiadomo istnieje zakaz sprzedaży i używania alkoholu. Potajemnie jeszcze się pije, ale mimo to można zauważyć wyraźne błogosławieństwo tego zakazu.

„Ev. Pressedienst“ ogłasza następujące liczby godne uwagi: W Detroit — według sprawozdania policji—zmniejszyły się przestępstwa włóczęgostwa o 90 proc., kradzieże o 25 proc., morderstwa o 43 proc., nierządy o 54 proc. W jednem z więzien miasta Chicago zmniejszyła się liczba więźniów o dwie trzecie. W Massachuset zapełnionych było 26 domów karnych, dziś wystarczy ich tylko pięć. Z Filadelfji donosi dyrektor szpitala, że oddział pijaków liczył przed r. 1919 około 300 pacjentów, dziś 15 — 20. W innem mieście pracowało dawniej w gorzelni 1000 osób, dziś w fabryce tej przerobionej na fabrykę konserw pracuje 4000 osób. W Waszyngtonie zużywał rocznie jeden piwowar przed rokiem 1919 produktów za 130.000 dolarów, teraz wyrabia inne rzeczy i zużywa produktów za 300.000 dolarów.

W stanie Ohio należytości kasy oszczędności w 3-ch miesiącach wzrosły do 6 i pół miljona dolarów.

Liczby te mówią same za siebie. Wy, którzy wierzycie w Boga i nieśmerteiność duszy, walczcie przeciw pijaństwu, które morduje lud nasz. Handlarze alkoholu i wszyscy ci, którzy żyją z pijaństwa, powinni być napiętnowani, jako ci, którzy w nieludzki sposób pracują nad upadkiem ludzi.

Giełdy.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 grudnia.

Tendencja dla akcji nieco słabsza.

Waluty zagraniczne i dewizy słabiej.

Papiery lokacyjne w małych obrotach. Dla listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego i m. Warszawy przedwojennych — tendencja słabsza.

Waluty i dewizy. Dolary St. Zjednoczonych 17250—17300 — 17050 (17250).—Dolary Kanad. 17125 (17325).—Marki niemieckie 2.30 (2.20).—Belgja 1095 — 1100 — 1095 (1119). — Berlin 2.17 i pół — 2.20 — (2.10)/— Gdańsk 2.17 i pół — 2.25 — 2.20.—Holandja 6900. — Londyn 78.300 — 77600. — Nowy-York 17250 — 17300 — 17000 (17250). — Paryż — 1212.50 — 1195.50 (1208). — Praga 530 — 552 — 540 (547 i pół). — Szwajcarja 3230 — 3222.50 — 3230 — (3240).—Wiedeń 25.— Włochy 820— 832.50— 830 (832).

„Miljonówka“ 1725 mk.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 1 grudnia.

Otręby żytnie franco skład Warszawa — 18.500.

Kasza gryczana rumiana — 78.500.

Bobik franco skład Warszawa — 42.000.

Kuchy rzepakowe — 35.000.

Kuchy rzepakowe i lniane — 35.000.

Kuchy lniane — 36.000.

Groch pół Victoria podług próby — 62.500.

Fasola biała i kolorowa (po połowie) — 54.500

Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, franco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Prenumerata wynosi:
miesięcznie . . . . 300 mk.
kwartalnie . . . . 900 mk.
Cena egzemplarz pojedyńczego mk. 100.

„Gazeta Mazurska“
pismo, poświęcone sprawom Mazur Ewangelickich, wychodzi co drugi tydzień w niedzielę.

Cena ogłoszeń:
Na ostatniej stronicy za wiersz czteroszpaltowy nonparelem mk. 100
w tekście — 200 mk.

Redaktor odpowiedzialny: ks. pastor Feliks Gloeh Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.
Drukarnia „Współczesna“, Szpitalna 10.